

Portfele Polaków coraz częściej nie wytrzymują drożyzny

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 13, lipiec 2022 16:33

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 947

Galopująca inflacja i drożyzna powoduje, że już niemal jednej trzeciej Polaków brakuje pieniędzy na bieżące zobowiązania i podstawowe wydatki. Jednocześnie ponad połowa obawia się, że w najbliższych miesiącach pojawią się lub pogłębią kłopoty finansowe. Gdy pieniędzy jest za mało, kusi aby ze sterty rachunków część odłożyć na później. Zdaniem Polaków, do schowania do szuflady najlepiej nadają się faktury za telewizję, telefon i internet. W Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor jest ponad 1,2 mld zł zaległych zobowiązań za różnego rodzaju nieopłacone rachunki.

Statystyczny Polak przeznaczają na regulowanie bieżących zobowiązań co miesiąc co najmniej kilkaset złotych – energia, gaz, woda, śmieci, czynsz, telefon, internet, raty kredytów i wiele innych. Według danych GUS przeciętne wydatki na bieżące utrzymanie, obejmujące również żywność, ubrania i transport wyniosły w zeszłym roku na osobę 1316 zł przy 2062 zł rozporzadzalnego dochodu. Tyle średnia. W najuboższej, z podzielonych na pięć grup Polaków, dochód, wynosił jedynie 652 zł, a wydatki były o ponad połowę wyższe - 987 zł. Rok wcześniej różnica ta wynosiła 26,5 proc. - Podobnie jak w latach poprzednich, gospodarstwa najbiedniejsze nadal były zmuszone korzystać ze swoich oszczędności lub pożyczek, czy kredytów – zauważają autorzy raportu „Sytuacja gospodarstw domowych w 2021 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych”.

Jak wynika z badania „Inflacja i wojna w Ukrainie a budżety domowe Polaków” przeprowadzonego na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, już na początku tego roku co trzeci Polak (30 proc.) przyznał, że w obecnych warunkach ma problemy by związać koniec z końcem. Tego, że sytuacja materialna będzie się pogarszać obawia się 56 proc. ankietowanych.

Koszty życia mocno idą w górę. W ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku gaz i opał, w stosunku do analogicznego okresu zeszłego roku, zdrożały ok. 50 proc. O prawie 10 proc. wzrosły ceny żywności. Za wywóz śmieci trzeba zapłacić o 11 proc. więcej, ścieków o 8 proc., usługi telekomunikacyjne ponad 4 proc., a za transport 18 proc.

Jak podaje BIG Info Monitor o trudnościach finansowych wynikających m.in. z inflacji częściej mówią kobiety (34 proc.) niż mężczyźni (26 proc.) oraz osoby w wieku 25-44 lat (36 proc.) niż pozostali (ok. 27 proc.). Obawy o problemy w przyszłości także deklarują częściej panie (62 proc.) niż panowie (50 proc.).

Przeprowadzone badanie pokazuje, że najchętniej, na później odkładana jest opłata za telewizję, wskazało ją trzech na dziesięciu ankietowanych, następna w kolejności jest faktura za telefon i internet (23 proc.). Co piąty ankietowany, w razie trudności finansowych rozważy rezygnację z płacenia ubezpieczeń oraz regulowania kar za jazdę bez biletu czy mandatów. Bieżące domowe rachunki za media, gaz czy prąd znalazły się na dalszych pozycjach wydatków, które mogłyby poczekać w razie kłopotów z płynnością finansową. Wskazało je 15 proc. ankietowanych, tak samo jak opłaty czynszowe. Preferencje, czego nie zapłacić, gdy nie ma pieniędzy, nie zmieniły się znacząco w porównaniu z okresem pandemii, który również zagroził stabilności finansowej wielu gospodarstw domowych. Podobnie jak wtedy wciąż trudniej zdecydować się na opóźnienie spłaty rat pożyczek czy kredytów – jedynie po 9 proc. ankietowanych wzięło pod uwagę te zobowiązania. Z pewnością nie bez wpływu jest tu fakt, że opóźnianie raty odkłada się w historii kredytobiorcy i może mu szkodzić przez pięć lat od zakończenia spłaty opóźnianego kredytu.

*procent liczony dla grupy osób posiadających dzieci

Nieopłacone rachunki czy czynsze to nie wszystko co widać w BIG InfoMonitor. Wraz z

Portfele Polaków coraz częściej nie wytrzymują drożyzny

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 13, lipiec 2022 16:33

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 947

nieuregulowanymi alimentami, karami za jazdę bez biletu, długami wobec sądów czy firm windykacyjnych, zaległości o wartości 41,5 mld zł ma 2,13 mln Polaków. Średnio na osobę wypada 19 470 zł.

Najwyższe średnie zadłużenie, z uwagi na wchodzące tu w grę kwoty, związane jest z alimentami – 43 476 zł. Na drugiej pozycji znalazł się czynsz, stanowiący znaczący koszt dla każdego gospodarstwa domowego – 24 769 zł. Z kolei średnie zaległości za telefon i internet wynoszą – 3 577 zł, a za telewizję 1738 zł. Zaległe rachunki za media (woda, energia, gaz, wywóz nieczystości) to 407 zł na osobę. Gdyby założyć, że jedna osoba ma wszystkie rodzaje poniższych zobowiązań jej średni dług urósłby do prawie 102 tys. zł.

Źródło: BIG InfoMonitor